

Marek Zaleski

Uniwersum kultury literackiej

Teksty : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 3 (33), 118-122

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

orzeczeń o kryzysie kultury a modelowymi cechami prekatastroficznego świadomości modernistycznej” (s. 10) jak Bożena Danek-Wojnowska. Ograniczenie analiz światopoglądowych uwikłań Witkiewiczowskiego pesymizmu kulturowego do jednego tylko dyskursywnego tekstu, czyli *Nowych form w malarstwie...*, poważnie zawęża tutaj perspektywy analizy jego historiozofii i teorii kultury. Zamknęła je bowiem autorka w konkretnych ramach ściśle określonej formacji literackiej oraz historycznej.

Część jej wywodów dotyczących Witkacowskiego ideału sztuki i kultury, a także zagrożenia postulowanego ideału estetycznego pokrywa się zresztą z uwagami Małgorzaty Szpakowskiej. Generalna różnica między obiema książkami polega na tym, że kiedy Bożena Danek-Wojnowska skupia się na estetyce i poetyce Witkiewicza i w związku z nimi bada jego świadomość katastroficzną (zob. rozdz. III książki B. Danek-Wojnowskiej), to Szpakowska — rekonstruująca teorię kultury Witkacego — rozważa jego katastrofizm w znacznie szerszej perspektywie historii i antropologii. Zaznaczyć trzeba, iż zamysł ten został konsekwentnie i — jak sądzę — z powodzeniem w kolejnych częściach *Światopoglądu Stanisława Ignacego Witkiewicza* zrealizowany.

Wartość dokonania Małgorzaty Szpakowskiej znakomicie podnosi fakt, że wychodząc ryzykownie od rzeczywistości, a nie od tekstów genetycznych, zdołała odnaleźć trafne i niebanalne kwalifikacje historyczne zarówno dla koncepcji kultury Stanisława Ignacego Witkiewicza, jak i jego katastrofizmu.

Metaforyczną i dosłowną wykładnię cywilizacyjnej utopii twórcy teorii Czystej Formy zawarła Szpakowska w zakończeniu swojej książki noszącym dwuznaczny nagłówek: „Witkiewicz w globalnym miasteczku”. Tym sposobem „Świat wartości” (rozdz. III) i „Filozofia społeczna” (rozdz. IV) Stanisława Ignacego Witkiewicza analizowane w centralnych partiach omawianej rozprawy zostały dosadnie spuentowane. Najbardziej satysfakcjonuje mnie jednak formuła autorki najcelniej określająca uniwersalność dramatu myśli Witkiewicza oraz wersję jego rozumienia katastrofizmu jako sytuacji, która przydarza się kulturze, gdy wolność zostaje wchłonięta przez konieczność.

Stanisław Gawliński

Uniwersum kultury literackiej

Kultura — komunikacja — literatura. Studia nad XX wiekiem. Pod redakcją Stefana Żółkiewskiego i Maryli Hopfinger. Wrocław 1976 Ossolineum, ss. 203. IBL PAN.

Do niedawna, w humanistyce zapatrzona tęsknie w czystość metodologiczną nauk ścisłych i zmierzającej do

autonomizacji poszczególnych swoich dyscyplin, pojęcie społecznego uwarunkowania sztuki, mimo całą swą oczywistość, nastęrczało wiele nieporozumień, jeśli wręcz nie uniemożliwiało uprawiania rzeczywistej socjologii zjawisk artystycznych. Zakładano bowiem istnienie dwóch odrębnych dziedzin rządzących się własnymi prawami, sztuki i społeczeństwa, które jeśli próbowano badać we wzajemnych relacjach, jak na złość, wbrew zdrowemu rozsądkowi, okazywały się metodologicznie wzajem do siebie niesprowadzalne. Kłopoty te ilustrują znakomicie przygody socjologii literatury. Problematyka literaturoznawcza bywała podporządkowywana socjologicznej, albo na odwrót. Badacze usiłowali czynić w swym kółku to, co nakazywał duch ich dyscypliny, ale całość jakoś nie chciała się złożyć. Dopiero za sprawą pionierskich prac Michaiła Bachtina i wielu innych, a na naszym gruncie młodszych badaczy recepcji literatury, kiedy zaczęto ujmować stosunek zjawisk artystycznych i pozaartystycznych jako sprzężenie zachodzące wewnątrz określonych historycznie struktur społecznych i kulturowych, problematyka ta znalazła swe całościowe ujęcie, bez szkody dla składających się na nią zagadnień.

Praca zbiorowa *Kultura, komunikacja, literatura*, o znaczącym podtytule *Studia nad XX wiekiem*, sytuuje się właśnie w tym kontekście metodologicznym badań, stanowi ich kontynuację. Jej współautorzy zajmują się problemami współczesnej kultury literackiej. Starają się prześledzić i wyznaczyć jej związki z całym uniwersum kultury danego społeczeństwa. Koncentrując swą uwagę na współczesności, budują hipotezy i konstrukcje modelowe mechanizmów kultury, usiłując określić i wyodrębnić cechy i właściwości charakterystyczne dla kultury społeczeństw znajdujących się na obecnym etapie rozwoju i wywodzących się z tradycji kultury europejskiej. Perspektywa prezentystyczna współwystępuje tu z oglądem historycznym, umożliwiającym wyróżnienie cech decydujących o swoistości obrazu kultury społeczeństw wielkoprzemysłowych w stosunku do kultury epok wcześniejszych.

Rozprawa Stefana Żółkiewskiego *Przyczynek do krytyki teorii kultury XX wieku* oprócz wielu cennych ustaleń, jakie przynosi, stanowi wykład założeń metodologicznych respektowanych przez innych autorów szkiców zawartych w książce. Z tych względów chciałbym zatrzymać się przy niej najdłużej. Żółkiewski proponuje, aby w badaniach nad kulturą wykorzystywać techniki opisu procesów komunikacji społecznej, opisywać i klasyfikować praktyki społeczne i manifestacje tych praktyk jako szeroko rozumiane praktyki komunikacyjne i ich efekty, uwzględniając przy tym rolę i funkcje komunikacyjne owych praktyk w ramach społecznego systemu danej kultury. Świadomości takiego postępowania analitycznego towarzyszą jednak daleko idące restrykcje. Otóż, ponieważ tak rozumianym wytworem kultury właściwe są nie tylko funkcje semiotyczne, a więc informacyjne, ale również ich funkcje

rzeczowe, kultura nie daje się sprowadzić li tylko do procesów komunikacyjnych. Nie można jej rozumieć w zawężeniu jako jedynie mechanizmu przechowywania i wymiany informacji. Skuteczność i prawomocność opisu kultury jako modelu komunikacyjnego polega na uwzględnianiu „złożoności relacji między funkcjami semiotycznymi zjawisk, procesów, przedmiotów, jako czynnikami mediatyzującymi zachowania indywidualne, poddającymi je modelom społecznym i społecznym kodom w procesie spożycia, a ich funkcjami rzeczowymi” (s. 39). W polu widzenia powinny się zatem znaleźć także i inne praktyki społeczne, aniżeli tylko komunikacyjne w sposób bezpośredni, a więc i wzory wytwórcze będące domeną kultury pracy, normy obyczajowe itp., inaczej postępowaniu badawczemu grozi wątpliwy redukcjonizm. Dlatego w opisie pomocne są techniki analizy semiotycznej. Heterogeniczne wytwory i procesy kultury mogą być opisywane jako „teksty kultury”, realizacje systemów semiotycznych danej zbiorowości.

W ujęciu metodologicznym Żółkiewskiego wyróżnione teksty kultury uznane za reprezentatywne dla kultury XX-wiecznej związane są ze swymi społecznymi funkcjami i ze względu na nie są opisywane. Opis ich cech swoistych jest tu dokonywany w rezultacie pragmatycznej typologii tekstów oraz typów ich społecznych funkcji. Przekonanie o fałszywości poglądu, zgodnie z którym sam typ komunikacji i technologiczne wyposażenie kultury determinuje jej rozwój i decyduje o dynamice jej przemian, sprawia, że dla wyjaśnienia tych procesów autor uznaje za konieczne posługiwanie się marksistowską teorią rozwoju społecznego i kulturowego. Opowiadając się za konfliktowym rozumieniem rozwoju społeczno-gospodarczego, wprowadza pojęcie „konfliktu kulturowo-społecznego” jako pomocnego narzędzia wyjaśniania zmian kulturowo-społecznych. W tej perspektywie kultura charakteryzowana jest nie jako całość harmonijna, ale jako „dynamiczny układ sprzeczności, ukierunkowanych konfliktów” (s. 70). Operowanie metodami analizy historycznej przy badaniu zjawisk o charakterze procesualnym, a za takie uznać należy mechanizmy zmian funkcji tekstów kultury i praktyk komunikacyjnych danej zbiorowości, nakazuje badaczowi poddać krytyce koncepcje teoretyczne pomijające w badaniach nad kulturą zjawiska długiego trwania historycznego, fakt pośrednictwa tradycji i różnorodnych sposobów jej utrwalenia w świadomości społecznej, ujawniających się i biorących udział w procesie zmian kulturowych.

Przedstawione tu pokrótce stanowisko metodologiczne uprawomocnia zawartą w rozprawie krytykę rozmaitych stanowisk teoretycznych dotyczących kultury wieku XX i pozwala badaczowi wysunąć konkurencyjną wobec nich charakterystykę jej „cech głębokich” i ich społecznych skutków oraz dokonać ze względu na nie opisu komunikacji literackiej swoistej dla wieku XX. Zarówno Stefan Żółkiewski, jak i Janusz Lalewicz, autor szkicu *Literatura w epoce*

masowej komunikacji, upatrują istotne przyczyny transformacji XIX-wiecznego modelu literatury w konsekwencjach podporządkowania go sytuacjom właściwym masowemu przekazywaniu informacji, konkurencji i wpływu mediów elektronicznych, przekazów typu audiowizualnego, społecznej instytucjonalizacji procesu komunikacji literackiej. W wyniku działania tych czynników komunikacja literacka uległa procesowi wielorakiej funkcjonalizacji społecznej. Waloryzacja użytkowości form wypowiedzi literackiej dokonywała się często kosztem ich autotelizacji. Z jednej strony literatura uległa intelektualizacji, z drugiej zaś ludyzacji, rozrywkowości. Silnie zaznaczyła się także tendencja jej ideologizacji. Synkretyzm semiotyczny materiału literackiego spowodował, że komunikaty literackie i ich komponenty — motywy, symbole — zaczęły funkcjonować w ramach wielosystemowych „tekstów kultury”, co doprowadziło do zmian aspektu pragmatycznego komunikacji literackiej manifestujących się w nowych sposobach i technikach nadawania i odbioru. W konsekwencji literatura w masowym odbiorze przestała właściwie funkcjonować na tle tradycji literackiej, a jednocześnie po stronie części jej twórców wzmożyły się silnie tendencje awangardowe, ujawniające się m. in. właśnie w skrajnym manifestowaniu świadomego stosunku do tradycji literackiej, poprzez obnażanie reguł utekstawiania systemowych znaków kultury. W przekonaniu Lalewicza procesy te, obok demokratyzacji, powodują także społeczny rozkład uczestnictwa w kulturze. Wyodrębnienie i autonomizacja elity artystycznej i intelektualnej jako świadomej siebie grupy społecznej, określonej przez rolę kulturową oraz, z drugiej strony, społecznie niezróżnicowanej publiczności masowej (i tym samym obiegu elitarnego i masowego literatury, w których jest ona czymś innym funkcjonalnie, a pisarz i czytelnik występują wobec siebie w odmiennych rolach) prowadzi do „poczucia izolacji społecznej artystów w obiegu masowym, w którym rzeczywista relacja między piszącym a odbiorcą nie ma charakteru więzi komunikacyjnej” (s. 120).

Do podobnych konstatacji dochodzi także Alicja Helman w zamieszczonym tu artykule *Współczesna sytuacja dzieła sztuki*. Analizując ewolucję statusu przedmiotowego i społecznego artefaktów literackich, muzycznych, filmowych w ostatnich dziesięcioleciach po wielkiej awangardzie lat dwudziestych, autorka stwierdza stan kryzysu świadomości estetycznej odbiorców, który motywuje coraz to dalej posuwaną negacją tradycyjnej „systemowości” estetycznej dzieł sztuki.

Studium Maryli Hopfinger *Audiowizualny kontekst kultury współczesnej* dotyczy obszaru zagadnień związanych z rodzajami technik i środków komunikacji audiowizualnej: telewizyjnej i filmowej, stanowiącej rozmaite warianty integracji słowa i obrazu. Autorka, omawiając zasady połączeń i wzajemnych relacji znaków symbolicznych i ikonicznych w tekstach audiowizualnych, aspekty prag-

matyczne tego rodzaju komunikacji, analizuje także jej społeczne i antropologiczne skutki, wpływ na warunki i sposoby dotychczasowej artykulacji świata, miejsca i funkcji tekstów werbalnych i języka w kulturze jako całości. Rozważania te warto poszerzyć badaniami sposobu recepcji kultury audiowizualnej, jej społecznych obiegów, których to perspektywy zaznacza autorka.

Książkę zamykają rozprawy Krzysztofa Dymitruka *Przestrzeń w kulturze literackiej* (gdzie omawiane są „utrwalone aspekty zachowań uczestników komunikacji literackiej” (s. 152), wynikające z rozwoju technologicznego XX-wiecznej infrastruktury komunikacji społecznej, opisywane na przykładzie instytucji „ośrodka literackiego”, „układu” i „środowiska komunikacyjnego” w dziedzinie przestrzeni kulturowej) oraz Janusza Stradeckiego *Grupa literacka a czasopismo. Przykład «Skamandra»*. W tym ostatnim szkicu natykamy się na realizację empiryczną wszystkich niemal postulatów metodologicznych związanych z problematyką badań kultury literackiej zastosowaną do opisu sytuacji, form organizacyjnych, kontaktów z publicznością czytelniczą i funkcji społecznych czasopisma literackiego na tle postępujących procesów upolitycznienia, profesjonalizacji i komercjonalizacji życia literackiego.

Niniejsza próba prezentacji tez autorów, zreferowana w informacyjnym skrócie, nie wyczerpuje oczywiście bogactwa ustaleń i propozycji, jakie przynoszą. Na swoje usprawiedliwienie mogą jedynie dodać, że one same nie wypełniają takiego schematu oczekiwań ich odbiorcy. Stanowią bowiem często opisy hipotetyczne, konstrukcje modelowe, które powinny wypełnić szczegółowiej wyspecjalizowane badania odnoszące się do węższych, wyodrębnionych zakresów społecznej komunikacji i domen kultury, co zresztą podkreślają autorzy w przedmowie. Jednakże wszystkie zebrane tu prace zmierzają do oświetlenia wewnętrznych problemów kultury literackiej, sytuacji tekstu literackiego, poprzez próby przebadania jego zewnętrznych społecznych kontekstów, które w zasadniczy sposób wpływają na sposoby lektury i jego rozumienia przez odbiorców.

Marek Zaleski

Nota wspomnieniowa o Dawidzie Hopensztandzie

Działo się to w początkach XX wieku. Młody człowiek imię Mojżesz Hopensztand pochodził z zanego rodu kupieckiego, w którym zachowane były z pokolenia na pokolenie tradycje religijno-moralne ujęte ongiś w *Starym Testamencie*. Te jego predyspozycje pozwoliły mu dzięki pomocy ojca i uzyskanemu posagowi założyć interes meblowy na Pociemowie i stworzyć właści-